Miyszani łowiec

Data publikacji: 15.05.2007 0:00

12 maja 2007 odbyło się Miyszani Łowiec, autentyczna, zrobiona z sercem, impreza na Stecówce. Obrzędu dokonali: Anna Procner i Henryk Kukuczka, kiery na trombicie doł sygnał gazdom, co majom przykludzić łowce na sałasz. Najpierw było wbijani mojki, potem rozpolyni ognia w kolybie, a zaroz potym okadzynie i poświęcenie koszora i wspólna modlitwa. Po tym okludzani łowiec kole mojki. Henryk Kukuczka poczęstował gości syrem z łońskigo roku. Był przedobrucny. Oprawa artystyczna: Jetelinka, Wałasi, Młody Janko, Mali Zgrabianie. Z tych dziecek w zespołach bydzie pociecha. Zdjęcia: Jan Sztefek, Małgorzata Grzyb, Małgorzata Stec